

SZKOŁA NATURALNYM MIEJSCEM DLA KATECHEZY

Treść — Wstęp. — I. Katecheza w szkole w obliczu zmian ustrojowych. — II. Aspekty motywacyjne katechizacji w szkole. 1. Aspekt pedagogiczny. 2. Aspekt teologiczny. — III. Cele i zadania katechezy szkolnej wobec zachodzących procesów społeczno-politycznych. — IV. Katecheza szkolna w wymiarze eklesjalnym — stanowisko Magisterium Kościoła. Podsumowanie. — Zusammenfassung.

WSTĘP

Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca — nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty — musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie przyswoić, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć¹.

Ojciec Święty Jan Paweł II w swojej katechezie bardzo jasno wskazuje na najcenniejszy dar, jaki Kościół może dać dzisiejszemu światu, a którym to darem jest ukształtowanie postaw prawdziwie chrześcijańskich, utwierdzonych w tym, co istotne i radujących się w pokorze swą wiarą. Jak podkreśla dalej Jan Paweł II, szczególnie papieże ostatnich czasów przeznaczyli katechezie wyjątkowe miejsce w swej pasterskiej trosce. Poprzednik Jana Pawła II, papież Paweł VI, poświęcił wiele wysiłków sprawie katechezy Kościoła, dokonując tego przede wszystkim wspaniałym przepowiadaniem Słowa Bożego, a także autorytatywnym wyjaśnianiem Soboru Watykańskiego II, który uważał za wielki katechizm naszych czasów. Przez Niego też została zatwierdzona 18 marca 1971 r. przygotowana przez Kongregację dla Spraw Duchowieństwa *Ogólna Instrukcja Katechetyczna*. Ten właśnie dokument pozostaje zasadniczym i ma służyć ożywieniu i ukierunkowaniu odnowionej katechezy w całym Kościele.

W dniu 25 września 1971 roku papież Paweł VI określił autorytatywnie w przemówieniu do uczestników I Międzynarodowego Kongresu Katechetycznego obowiązek i znaczenie katechezy w życiu i posługiwaniu Kościoła. Do tego też tematu wyraźnie nawiązał w Adhortacji Apostolskiej *Ewangelii Nuntiandi*. Jego też było wolą, aby właśnie katecheza, przede wszystkim dzieci i młodzieży, stanowiła

¹ RH 10.

szczególony temat IV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, które miało miejsce w październiku 1977 roku. Podjęcie tematyki katechetycznej przez tenże synod było w życiu Kościoła zjawiskiem wielkiej miary.

W tym samym duchu wiary i nadziei postanowił również i Ojciec Święty Jan Paweł II skierować współczesnemu Kościołowi Adhortację Apostolską *Catechesi Tradendae* z niezwykle obszerną tematyką katechetyczną. Ojciec Święty pragnie przede wszystkim, aby ta adhortacja skierowana do całego Kościoła wzmocniła trwałość wiary i życia chrześcijańskiego. Ma również inspirować wszelką inicjatywę, pobudzać ducha do nowych poszukiwań w dziedzinie katechizacji. W *Catechesi Tradendae* Jan Paweł II wyraźnie wskazuje na istotę katechezy. Katechizować to innymi słowy doprowadzić kogoś do przebadania *Tajemnicy Chrystusa* we wszystkich jej aspektach: *Wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu... zdołać wraz ze wszystkimi świętymi ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, aby zostać napełnionym całą Pełnią Bożą*². Ostatecznym celem katechezy jest doprowadzenie kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale do zjednoczenia z Nim. Tylko Jezus Chrystus może prowadzić do prawdziwej miłości Ojca w Duchu Świętym i do uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej. Ten cenny dokument papieski *Catechesi Tradendae* wskazujący na najważniejsze problemy współczesnej katechezy musi być ciągle zgłębiany i rozważany. Może on dać zapewne zawsze nowe impulsy w poszukiwaniu nowych dróg i rozwiązań w zmieniającej się ustawicznie sytuacji współczesnego chrześcijanina.

Należy tu podkreślić, że autor w sposób zamierzony zaraz na samym początku odwołał się do pewnych wypowiedzi autorytetu Kościoła stanowiących źródło wszelkich zagadnień katechetycznych. Problematyka katechetyczna ma charakter wieloaspektowy, a zwłaszcza z jednej strony powszechny i z drugiej partykularny. Dlatego zrozumiałe jest też w tym kontekście wskazanie na pewne aspekty katechetyczne w nauczaniu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Takie właśnie spojrzenie uniwersalne i środowiskowe pozwoli bardziej adekwatnie ująć wszelkie istotne problemy dotyczące podjętej tematyki.

Niewątpliwie, podejmując powyższy temat, autor staje też i przed niemałymi trudnościami, gdyż zaprezentowane tu zagadnienie wymaga wieloaspektowego podejścia i otwarcia się na jakże nową rzeczywistość, w której znalazł się Kościół w Polsce. W opracowaniu tym chodzić będzie autorowi przede wszystkim o wskazanie na istotę nauczania religii w szkole, czynniki konstytutywne, a zwłaszcza wartości pozytywne, jakie niesie ze sobą to nauczanie.

W tym kontekście do zmieniającej się rzeczywistości w Polsce zaczyna nabierać jakże twórczego wymiaru wypowiedź: *Jeżeli katecheza ma być aktualna, znacząca i rozwijająca wiarę współczesnego człowieka, to trzeba ją ustawić przyszłościowo. Przyszłość bowiem jest najbardziej dynamiczną teraźniejszością*³.

Postawiony tu problem odnośnie katechezy szkolnej w zmieniających się warunkach ustrojowych naszego kraju wymaga szczególnego zaangażowania w tę problematykę, krytycznego spojrzenia na dotychczasową działalność katechetycz-

² CT 5.

³ M. Majewski, *Propozycja katechezy integralnej*, Łódź 1978, s. 9.

ną, głębszego wniknięcia w dotychczasowy dorobek katechetyczny. To z kolei pozwoli w sposób zasadniczy wydobywać i wzbogacać refleksję katechetyczną tym, co najbardziej sprawdzone i wartościowe. Takie właśnie spojrzenie sugeruje przede wszystkim szukanie nowych i właściwych rozwiązań w innej jakże sytuacji Kościoła, różnej od systemu totalitarnego. Odniesienie się jednak do nauki Kościoła, który podaje zasadnicze podstawy w poszukiwaniu tych rozwiązań, pozwoli wypracować taką katechezę, która by w sposób konkretny i zasadniczy harmonizowała z całą działalnością pastoralną Kościoła (chodzi tu o wymiar uniwersalny, powszechny nauczania katechetycznego) i odpowiadała „Kairologii” katechezy środowiskowej zmieniającej dotychczasowe oblicze.

Wychodząc od powyższego kontekstu katechetycznego, autor przejdzie w dalszym ciągu do konkretnych rozważań, by stopniowo skoncentrować się na istotnych zagadnieniach dotyczących podjętego tematu i wyprowadzeniu z nich pewnej pragmatyki katechetycznej.

I. KATECHEZA W SZKOLE W OBLICZU ZMIAN USTROJOWYCH

Zanim przejdziemy do rozważań nad zaistniałą sytuacją, kiedy to nauczanie religii po przerwie znowu wróciło do szkoły, zatrzymajmy się choć przez moment na tym okresie, katechizacja miała miejsce tylko i wyłącznie we wspólnotach parafialnych. Wiemy, że w roku 1961, na zasadzie rozdziału Kościoła od Państwa, lekcje religii zostały przeniesione ze szkół do salek katechetycznych.

Współcześnie w niektórych systemach politycznych, które określają się jako laickie czy raczej ateistyczne, religia bywa usuwana z życia społecznego i kulturalnego, a nauczanie religii w szkole jest zakazane. Tak też stało się i z katechizacją w środowisku polskim, kiedy to *całkowite wycofanie nauczania religii ze szkół państwowych nastąpiło na mocy ustawy z dnia 15.VII.1961 roku. Ustawa ta była uwieńczeniem ruchu społecznego na rzecz szkoły bez religii (...)* Zgodnie z art. 2 ustawy szkoły są instytucjami świeckimi, w których całokształt nauczania i wychowania ma charakter wyłącznie świecki. Artykuł 1 ustawy stanowi, że nauczanie i wychowanie w szkołach powinno zmierzać do kształtowania naukowego poglądu na świat⁴.

W systemie totalitarnym państwu chodziło przede wszystkim o zachowanie wszelkich wyłącznych uprawnień w zakresie wychowania i kształcenia młodych pokoleń. Wydając do tego stosowne ustawy i przepisy prawne, starano się w szczególny sposób ograniczać działalność katechetyczną Kościoła wśród dzieci i młodzieży.

Ten właśnie system ustrojowy w sposób wyraźny zdystansował się od wszelkiej tradycji narodu i Kościoła polskiego, starając się stworzyć równocześnie całkowicie nowy ład społeczny i bytowy państwa.

Państwo o założeniach ideologii socjalistycznej miało za cel rewolucyjne przebudowanie stosunków ekonomicznych i społecznych, a także gospodarczemu rozwojowi miały towarzyszyć przede wszystkim zmiany w świadomości społecz-

⁴ S. Markiewicz, *Katolickie idee wychowania*, Warszawa 1972, s. 244—245.

nej, a w konsekwencji wychowaniu dzieci i młodzieży miał przyświecać motyw materialistyczny i ateistyczny.

Materialistyczna filozofia marksistowska starała się w sposób zasadniczy wykluczyć wszelki pierwiastek religijny w spojrzeniu na egzystencję ludzką. Państwo totalitarne, wypowiadając religii wprost walkę ideologiczną, nie miało w żadnym wypadku na uwadze pluralizmu światopoglądowego. Teza światopoglądu opartego na przesłankach naukowych i światopoglądu opartego na dogmatach religijnych⁵ stanowiły zasadniczą kontrowersję. Nie były to płaszczyzny, by mogły być jednakowo traktowane. I w tym właśnie kontekście, snując dalej nasze rozważanie, nasuwa się jakże zasadnicze pytanie: Czy nasza katecheza przeniesiona ze szkół do salek katechetycznych, w czasach ogromnego parcia i wywierania szczególnego nacisku ze strony państwa totalitarnego, mogła spełniać należycie swoje zadania? Odpowiedź na powyższe pytanie wydaje się być w swej istocie prosta. Nie!

Zasadniczym celem katechezy, o czym częściowo była już mowa na samym początku naszego rozważania, a o czym nie wolno zapominać, jest przekazywanie wiedzy o Bogu, kształtowanie sumień i postaw prawdziwie chrześcijańskich, dążących do spotkania z Jezusem Chrystusem i do zjednoczenia z Nim.

Tak wzniosły cel i jego realizacja wymagają naturalnie właściwego klimatu, którego nie mógł w pełni stworzyć Kościół swoim wyznawcom, napotykać często na wszelkiego rodzaju trudności powodowane jakże negatywnym stosunkiem państwa do Kościoła. Państwo wręcz przeszkadzało Kościołowi w prowadzeniu normalnej katechizacji, opartej o zdrowe zasady działalności duszpasterskiej, jak to ma miejsce przykładowo w wielu krajach zachodnich o systemach demokratycznych. Z doświadczenia minionych lat wiemy, że w naszym środowisku polskim nie wszystkie wspólnoty parafialne posiadały odpowiednie salek czy punkty katechetyczne przystosowane do katechizacji dzieci i młodzieży, aby im przekazywać i przyswajać naukę Chrystusową. Z osobistej praktyki duszpasterskiej wiem, że najbardziej cierpiały na tym zwłaszcza dzieci wiejskie, gdzie do kościoła parafialnego jest zbyt daleko. Sam osobiście praktykowałem zwyczaj, że raz w tygodniu dzieci te spotykały się w innym mieszkaniu danej rodziny albo też bywało tak, że ktoś na stałe przekazywał jedno pomieszczenie do dyspozycji na katechizację. To tylko jeden z nadmienionych problemów, gdzie katechizacja nawet w sposób organizacyjny nastroczała wielu kłopotów rodzicom i katechetom, a także dzieciom. Dalej należy stwierdzić, że dzieci pobierały naukę w naszych wspólnotach parafialnych przeważnie przez jedną godzinę w tygodniu, a tylko dzieci przygotowujące się do Pierwszej Spowiedzi i Komunii Świętej miały dodatkową godzinę. Jeżeli przyjmiemy, że z powodu różnych obowiązków kapłańskich (np. pogrzeb w parafii, spowiedź adwentowa czy wielkanocna, choroba katechety, wycieczka szkolna i inne okoliczności) wiele godzin lekcyjnych w ciągu roku wypadło, to maksymalnie 30 godzin lekcyjnych trwało nauczanie w ciągu roku katechetycznego. Nie ulega wątpliwości, że jest to zbyt mało, aby pogłębiać podstawową wiedzę religijną. I jeżeli odwołamy się dalej do ankiet socjologicznych, to

⁵ L. D y c z e w s k i, *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, Warszawa 1981, s. 230.

stwierdzamy, że nasze społeczeństwo w wielu przypadkach ignoruje naukę religii, a zakres wiadomości w zasadniczych prawdach wiary jest wręcz niski⁶.

Porównując naszą sytuację z krajami zachodnimi, można podać, że w szkołach katolickich tychże krajów zachodnich odbywa się nauczanie religii nawet kilka godzin tygodniowo. Tam wierni mają też możliwość uzupełnienia wiedzy religijnej korzystając z takich środków masowego przekazu jak radio czy telewizja, co w systemie totalitarnym naszego kraju było rzeczą niemożliwą. U nas wiedzę religijną zdobywały dzieci właściwie tylko w kościele i domu rodzinnym.

W tym miejscu warto chyba jednak zaznaczyć, że aczkolwiek w Polsce, zgodnie z zarządzeniami, szkoła państwowa miała charakter laicki, to właściwie istniejąc i nauczając w społeczeństwie o tradycji chrześcijańskiej, nie mogła ona nie ulegać jej wpływom. Wiadomo powszechnie, że zarówno nauczyciele jak i uczniowie pochodzą z rodzin religijnych, uczęszczali na katechizację parafialną, korzystają z posługi Kościoła, nie sposób więc, aby naniesiony system wartości nie dał o sobie znać także i w szkole.

Wprawdzie od roku 1961 do września 1990 nie prowadzono w szkole oficjalnego nauczania religii, ale należy tu zaznaczyć i wskazać na aspekt pozytywny, że wielu nauczycieli- w ramach swojego przedmiotu podejmowało problematykę religijną i podawało obiektywne naświetlenie w tym względzie. W przypadkach zaś nauczycieli- ateistów dochodziło do kontrowersyjnych sytuacji problemowych, które uczniowie przynosząc na daną jednostkę katechetyczną rozwiązywali wspólnie z katechetą. W ten sposób poprzez nacisk ze strony ateistycznej katecheza otwierała się bardziej na nurtujące problemy, stając się atrakcyjniejszą.

Również i w zakresie teoretycznym zachodził podobny proces, jeśli problematyka katechetyczna atakowana była przez niektórych zwolenników marksizmu. Podejmowane przez teoretyków katechezy te właśnie zagadnienia katechetyczne niejako z konieczności dopracowywały wiele odcinków nauczania i wychowania religijnego⁷.

Należy tu podkreślić przede wszystkim duże zasługi Kościoła polskiego, który starał się po usunięciu lekcji religii ze szkoły stwarzać w miarę możliwe warunki dla katechezy parafialnej. Tym samym starano się też w pewnym stopniu zmniejszyć braki wynikające z zaistniałej sytuacji. Jeśli przyjmniemy, że Kościół katolicki w Polsce kontynuował przez wiele wieków nauczanie religii w szkole, to okres od 1961 roku do września 1990 stanowił wielki wylom w działalności pastoralnej Kościoła.

Wbrew oczekiwaniom jednak procesy laicyzacyjne i ateizacyjne powodowały też i zjawiska pozytywne dla poczucia więzi z Kościołem. Naród polski będący zawsze w łączności z Kościołem szukał niejako w nim autorytetu moralnego w walce z totalitaryzmem. Opatrzność Boża zrządziła, że sytuacja społeczno-polityczna w Polsce i w ogóle byłego bloku komunistycznego nabiera nowego oblicza. Można powiedzieć, że Kościół katolicki w naszym kraju i na świecie żyje w przełomowych czasach. Zmiany ustrojowe i jakże jeszcze młoda demokracja

⁶ W. Piwowarski, Blaski i cienie polskiej religijności, w: *Oblicza katolicyzmu w Polsce*, Warszawa 1984, s. 9—45.

⁷ M. Majewski, *Katecheza permanentna*, Kraków 1989, s. 155—156.

w Polsce nabierają powoli charakteru pluralistycznego na wzór demokracji zachodnich.

Naturalnie, że Kościół polski wszedł również w nowy etap swojej zbawczej misji. Z chwilą rodzącej się demokracji w Polsce, a także pełnej wolności nie zawsze właściwie rozumianej przez społeczeństwo, gdzie wszystko budzi jeszcze wiele kontrowersji, Kościół w swoim posłannictwie staje przed trudnym wyzwaniem. I tu rodzi się właściwie zasadnicze pytanie, czy naród polski pozostanie dalej wierny ideałom chrześcijańskim głoszonym przez Kościół. Społeczeństwo polskie, zwłaszcza młode pokolenie zafascynowane wolnością, szuka nie zawsze najlepszych wzorów. Dlatego słusznie przestrzegał Ojciec Święty podczas swojej ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny przed zbyt wpatrywaniem się w zsekularyzowany świat Zachodu. Kościół polski jest świadom i niepokojów, jakie niosą ze sobą prądy wolnościowe wynikające z demokratyzacji życia. Jakże problematyczne stają się sprawy, które właściwie w społeczeństwie w ogromnej większości katolickim nie powinny być w ogóle problemem i nie powinny budzić w zasadzie żadnej kontrowersji. Interesuje nas tu w dalszym ciągu naszego rozważania przede wszystkim zagadnienie zaprezentowane w podjętym temacie, a mianowicie ponowne wprowadzenie nauki religii do szkoły. Jak wiemy, decyzja wprowadzenia religii do szkoły przez Kościół, jakże właściwa i odpowiadająca potrzebom chwili, stała się też zaraz na samym początku tematem do różnych krytycznych dyskusji. I tu autorowi tegoż rozważania, obserwującemu od kilku lat środowisko Kościoła niemieckiego, nasuwa się pewna refleksja, jak społeczeństwo nasze jeszcze zbyt mało docenia, czym jest w ogóle katecheza szkolna. Zagadnienia dotyczące nauczania religii w szkole w krajach demokracji zachodnich nie budzą właściwie żadnych problemów. Szkolna nauka religii, przykładowo w Niemczech, ma charakter obligatoryjny i należy do przedmiotów stawianych na równi z innymi.

Warto tu zaznaczyć, że Hesja w roku 1991 miała w swoich szkołach dość wysoki wskaźnik maturzystów, którzy na egzaminach maturalnych, zarówno pisemnych jak i ustnych, wybrali właśnie religię. (Wywiad z nauczycielem religii klas maturalnych szkoły w Hofgeismar. Przykładowo na 101 maturzystów składało egzamin 17 osób). Obligatoryjność tegoż przedmiotu zwiększa też i jego wagę w mentalności ucznia. I jeżeli nauka religii chroniona jest w sposób ustawowy, to nie jest to wyraz pewnego przywileju Kościoła, ale wyraz konsensusu, że religia w samej swojej istocie zrośnięta z chrześcijaństwem stanowi wielkie znaczenie dla formacji i rozwoju osobowości człowieka⁸.

W tym kontekście należałoby się raczej zastanowić nad tym, jak konsekwentnie wytwarzać właściwy klimat dla lekcji religii w szkole, uzasadniać i wskazywać na szereg wartości pozytywnych, które niesie z sobą to nauczanie. Taka interpretacja może zapewne stopniowo pomóc w przezwyciężaniu początkowych oporów.

Jak w systemie komunistycznym nie było miejsca na nauczanie religii w szkole, tak obecnie nasze społeczeństwo katolickie powinno uczynić wszystko, by było ono wręcz pieczołowicie pielęgnowane. We wszystkich krajach na świecie

⁸ H. A. Z w e r g e l, Konfessioneller Religionsunterricht-ein Blick nach vorn, *Kirche+Schule* 78 (1991), 17 Jahrgang, Bischöfliches General-vikariat Münster.

szkolna lekcja religii jest wyrazem pewnej historycznej, politycznej i religijnej sytuacji⁹.

Dlatego nic dziwnego, że problem szkolnej lekcji religii z chwilą zmian ustrojowych w byłych państwach komunistycznych wrócił do zagadnień, które mają ścisły związek z prawami człowieka. Tak też stało się i w Polsce. Słusznie podkreślił ksiądz prymas kardynał Józef Glemp, że wprowadzenie religii do szkoły może stanowić istotny wkład dla moralnej odnowy społeczeństwa. Ponadto religia nie ma charakteru prywatnego, ale również wspólnotowy. I jeśli w powyższym kontekście rozważamy nad problemem miejsca nauczania religii w szkole w obliczu zmian ustrojowych, to przede wszystkim należałoby widzieć w tym wielką szansę i wielkie zadanie dla wszystkich chrześcijan w naszym kraju. Chodzi tu też szczególnie o zachowanie wzajemnej tolerancji i wejście w formę prawdziwego dialogu. Autor ma tu na myśli również sprawę mniejszości religijnych, które w państwie o ogromnej większości katolików mogą czuć się zagrożone i odnosić wrażenie pewnej intolерancji ze strony katolickiej większości. Przenosząc ten problem z kolei na płaszczyznę szkolnej lekcji religii, wskazane byłoby spojrzenie na to zagadnienie przede wszystkim w duchu ekumenicznego i wzajemnego otwarcia się¹⁰. Ta ekumeniczna otwartość byłaby i w duchu prawdziwej katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, jak również w duchu nauki Soboru Watykańskiego II. Do poruszonych wyżej zagadnień powrócimy jeszcze zapewne przy omawianiu także innych aspektów. Obecnie przejdziemy do bardziej szczegółowych rozważań nad uzasadnieniem szkolnej lekcji religii przy wskazaniu na dalsze pozytywne wartości.

II. ASPEKTY MOTYWACYJNE KATECHIZACJI W SZKOLE

1. Aspekt pedagogiczny

W dalszym etapie naszych refleksji odnośnie zaprezentowanego wyżej zagadnienia postaramy się zwrócić szczególnie uwagę na niektóre istotne aspekty uzasadniające lekcje religii w szkole. O wielkim znaczeniu — z punktu widzenia szkoły — należałoby tu wskazać przede wszystkim na aspekt *p e d a g o g i c z n y* uzasadniający szkolną lekcję religii. Właśnie zadaniem szkoły winno być spojrzenie na lekcję religii w kontekście «historyczno-kulturalnym». Dla scharakteryzowania tego kontekstu wypada podkreślić, że każdy uczeń żyje współcześnie w środowisku kulturalnym nacechowanym chrześcijańską tradycją i tylko wtedy może je lepiej zrozumieć, jeśli pozna głębiej przekaz podstawowych prawd chrześcijańskiej wiary.

Drugim aspektem uzasadniającym winno być spojrzenie w kontekście «antropologicznym». Tu właśnie szukanie sensu życia i rozpoznawanie wartości etycznych stanowią dla człowieka niezbędny element. Tylko tak każda jednostka

⁹ U. H e m e l, Religionsunterricht in osteuropäischen Ländern, *Katechetische Blätter* 7—8 (1991), s. 577—586.

¹⁰ H. A. Z w e r g e l, j.w.

jako *individuum* może zaakceptować siebie w świecie, odnaleźć cele, dla których opłaci się żyć.

Z kolei trzecim aspektem uzasadniającym szkolną lekcję religii jest spojrzenie w kontekście «społecznym». Należy tu wskazać, że bezmotywacyjne przystosowanie się dzieci i młodzieży w przebiegających stosunkach społecznych mogłoby nieść różne niebezpieczeństwa. Wiemy, że indywidualne osady i jednostronne orientacje zagrażają ludzkości, dlatego krytyczne i twórcze ambicje mają tu charakter niezbędny w osiąganiu etycznych celów.

Te wszystkie wyżej wymienione aspekty uzasadniające szkolną lekcję religii mogą nabrać jakże innego, pozytywnego wymiaru w zmieniającej też swoje oblicze szkole. Tak jak komunizm, system totalitarny planowo miał na celu dewaluację wartości ludzkiej osoby i stworzenie nowego człowieka *homo sovieticus*¹¹, tak szkoła w obecnej rzeczywistości rodzącego się pluralizmu, wynikającego z demokratyzacji, winna w kontekście historyczno-kulturalnym, antropologicznym i społecznym uwzględniać pierwiastek religijny. Kultury naszego narodu nie wolno oderwać od głębokiej tradycji zakorzenionej w chrześcijaństwie. Szkoła winna ponadto stopniowo wracać do tych wzniosłych tradycji chrześcijańskich, które towarzyszyły naszemu narodowi przez wieki. Powinno to znaleźć też i swój wyraz w przekazywaniu młodym pokoleniom dorobku wielowiekowej literatury naszych wielkich pisarzy i poetów, których bogactwo treści ma ścisły związek z chrześcijaństwem. Osobiście pamiętam z lat szkolnych, jak ten pierwiastek religijny w szkole laickiej był w sposób zamierzony często pomijany. Tylko szkoła pluralistyczna, odpolityczniona może spełnić swoje wzniosłe zadania — przed którą stoją wielkie szanse — w kształtowaniu właściwych postaw etycznych.

2. Aspekt teologiczny

Obok pedagogicznego uzasadnienia lekcji religii w szkole — z kolei z kościelnego punktu widzenia — należy wskazać przede wszystkim na teologiczny aspekt. Wszyscy chrześcijanie winni wychodzić z założenia, że ich wiara, to nic innego jak Dobra Nowina, którą trzeba dalej przekazywać. Chrześcijanie wierzą w Boga, który pragnie dobra wszystkich ludzi. Wierzą oni również w Jezusa Chrystusa, którego naśladowanie stanowi wyzwanie w codziennym życiu każdego. W tym też kontekście wszyscy chrześcijanie powinni być zwiastunami tej „Dobrej Nowiny”. Wiara winna wskazywać każdemu właściwy kierunek w odszukiwaniu sensu życia. Równocześnie powinna stać się owocna w publicznych dyskusjach na rzecz społecznego porządku, a także politycznych działań.

Pomimo tak przedstawionych tu uzasadnień przekazywanie prawd wiary na katechezach szkolnych może natrafić też na pewne granice. Do tego nie musi się przyczynić tylko sam system organizacyjny w szkole, ale w większej mierze mogą tu wystąpić często problemy dużych rozbieżności pomiędzy codziennym światem ucznia i tejsze rzeczywistości widzianej w Kościele. Często podstawowe doświad-

¹¹ W. K u b i k, Religion und christlich glauben in Polen. Katechese: Sorgen, Chancen, Aufgaben, *Religionspädagogische Beiträge* 28 (1991), s. 88—102.

czenia, jakie zakłada wiara chrześcijańska, mogą być u ucznia w pewnym sensie zatarte. Dlatego każdy katecheta czy nauczyciel religii winien w pierwszej kolejności uwrażliwiać ucznia na sposoby przeżywania podstawowych wrażeń i uczuć, jeśli chce on objaśnienia w kontekście wiary uczynić owocnymi. Tu należy się liczyć też niejednokrotnie z awersją ucznia wobec obrazu Kościoła, jaki on posiada. Gdzie wspólnota kościelna nie jest pozytywnie przeżywana, tam mogą pojawić się łatwo tego typu poglądy.

Również negatywne doświadczenia z chrześcijanami tej samej wspólnoty mogą stać się źródłem krytyki Kościoła. W takiej też sytuacji, jeśli nauczyciel religii usiłuje ukazywać sens chrześcijańskiej wiary, może spotkać go w rzeczywistości coś, gdzie Kościół widziany jest jako zaprzeczenie chrześcijańskiej praktyki. Istotne jest także, aby katecheta zarówno pozytywne i negatywne doświadczenia z Kościołem uczynił owocnymi i wobec uczniów dystansujących się od Kościoła wskazał na wielkie znaczenie chrześcijańskiej wiary w życiu.

Wobec mankamentów, na jakie może natrafić szkolne nauczanie religii, wypada tu wskazać też na szereg miejsc, które w przekazywaniu wiary mogą stanowić znaczącą pomoc. W przekazywaniu wiary należy przede wszystkim pamiętać o łączności:

- z wychowaniem w rodzinach chrześcijańskich,
- z życiem, jakie ma miejsce we wspólnotach parafialnych,
- z duszpasterstwem młodzieżowym,
- z duszpasterstwem dorosłych,
- z działalnością pastoralną w środkach przekazu.

W tych właśnie wyżej wymienionych kręgach winno szkolne nauczanie religii znajdować jakże znaczące oparcie. Ten właśnie korelatywny charakter pomocy jest szczególnie ważny w obecnej rzeczywistości, gdzie wolność wynikająca z prawdziwej demokracji może być nie zawsze właściwie interpretowana. Tej wolności i korzystania z niej musi się nasze społeczeństwo stopniowo uczyć. A do tego potrzeba solidarności, tj. złączenia wszystkich sił twórczych i ze strony Kościoła i państwa.

Jeśli spojrzymy w tym kontekście z kolei na zsekularyzowany świat Zachodu, gdzie wiele odcinków życia ludzkiego, wiele ludzkich doświadczeń przeżywanych jest faktycznie bez odniesienia do chrześcijańskiej wiary (np: rodzina, świat pracy, czas wolny, polityka, życie gospodarcze, kultura czy środki masowego przekazu), to trudno jest się pogodzić z rzeczywistością, że żyjemy w kulturze mającej związek z chrześcijańską tradycją. Dlatego też nie bez uzasadnienia zostało zaakcentowane wyżej, że państwo i Kościół w zmieniających swe oblicze warunkach, wynikających z demokratyzacji życia, winny złączyć wszystkie siły twórcze na rzecz odnowy moralnej. Jest też potrzebą chwili, aby Kościół w Polsce stojący przed wielkim wyzwaniem wykorzystał wszelkie możliwe środki ku temu dostępne w sensie właściwie pojętej „Kairologii”. To właśnie do Kościoła należy dynamizowanie wszelkiej działalności duszpasterskiej, gdyż wynika ona z woli Bożej i pragnień ludzi. A ponieważ zaspokojenie takich pragnień jest nie zawsze łatwe do zrealizowania, powinno tym bardziej mobilizować wysiłki wszystkich.

III. CELE I ZADANIA KATECHEZY SZKOLNEJ WOBEC ZACHODZĄCYCH PROCESÓW SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH

Określenie celów szkolnej lekcji religii w kontekście zachodzących zmian demokratyzacyjnych, rodzącego się pluralizmu wydaje się być sprawą bardzo istotną. Nauczanie lekcji religii w szkole powinno przede wszystkim uzdalniać dzieci i młodzież do odpowiedzialnego myślenia i postępowania w odniesieniu do religii i wiary. Wiadomo, że jak żaden inny przedmiot szkolny, lekcja religii już w swoim założeniu ma na celu ukazywanie sensu życia ludzkiego i świata. Właśnie na religii mogą być dyskutowane wszystkie problemy życia człowieka i świata odnoszone do osoby Jezusa Chrystusa w świetle wiary. W ten też sposób religia w szkole może przyczynić się istotnie do odpowiedzialnego kształtowania życia osobistego, jak i społecznego. Ona też wprowadza człowieka w rzeczywistość wiary i pomaga uczniom w sposób jasny widzieć świat nie inaczej, ale w kontekście tej wiary. Uczniowi wierzącemu lekcja religii pomaga jeszcze bardziej świadomie przeżywać swoją wiarę, aby tym samym stawić opór ewentualnym niebezpieczeństwom niedojrzałości religijnej czy obojętności. Natomiast uczniowi szukającemu lub wahającemu się w wierze lekcja religii winna ukazać możliwości zapoznania się z wszelkimi pytaniami, na które sprawą Kościoła jest udzielenie właściwej odpowiedzi. Naturalnie, że w tak wyżej przedstawionych celach nie chodzi tylko o znajomość i wiedzę, ale równie ważna jest sprawa zachowań i postaw uczniów.

Z tego wszystkiego, a mianowicie z wyżej zaprezentowanych celów, wynikają także dla szkolnej lekcji religii określone zadania. Zadania te można sprowadzić do następujących zagadnień:

- szkolna lekcja religii budzi i rozważa tematykę dotyczącą problemu Boga, wyjaśniania świata, szukania sensu i wartości życia oraz rozważa nad normami postępowania człowieka i umożliwia odpowiedź w oparciu o Objawienie Boże i wiarę Kościoła;
- pozwala zapoznać się z rzeczywistością wiary, „Dobrej Nowiny” w kontekście odpowiedzialności za nią;
- uzdalnia do podejmowania osobistych decyzji, tolerancyjnego podejścia do innych wyznań i religii o zróżnicowanych światopoglądach i ideologiach z okazywaniem pełnego zrozumienia dla innych;
- wskazuje motywację do religijnego życia i do odpowiedzialnego postępowania w Kościele i społeczeństwie.

Naturalnie, realizacja powyższych zadań i osiągnięcie zamierzonych celów nie jest sprawą łatwą. Trudno jest też tu zarazem wskazać na jakąś z góry receptę, która rozwiązałaby wszystkie problemy i usunęła wszelkie bariery. Jedno jest pewne, że osobiste zaangażowanie katechety czy nauczyciela religii, a także jego postawa świadectwa mogą stanowić decydujący wpływ na kształtowanie prawdziwych osobowości chrześcijańskich. Nauczyciel religii powinien przede wszystkim w sobie ukształtować otwarcie się na ucznia, powinien pracować nad ludzkim podejściem do zagadnień nurtujących dzieci i młodzież. Istotna jest też tu jego solidarność z innymi, zwłaszcza ludźmi zagrożonymi, świadomość swej misji

i zadań, jakie z niej wynikają, personalny stosunek do Pana Boga, a przy tym również odpowiedzialne relacje z Kościołem¹².

I tak rozwijając te wartości dla siebie, może je skutecznie i owocnie przekazać innym. Nauczyciel religii ma prawo i obowiązek być sobą, ale do niego mają też takie samo prawo i Kościół, i społeczeństwo, i sami katechizowani. Należy też podkreślić, że w kontekście zachodzących ustawicznie przemian w naszym społeczeństwie, jakże jeszcze kruchej demokracji, katecheta winien w sposób szczególnie krytyczny i wyczulony patrzeć na te przeobrażenia. Bardzo ważnym zadaniem teraz i w przyszłości jest wskazywanie w sposób przekonujący, jak wielce pozytywną wartość ma nauczanie religii w szkole dla kształtowania osobowości młodego człowieka, a co za tym idzie — dla ogólnego klimatu szkoły mającej humanistyczny charakter we wszystkich procesach wychowawczych. Poprzez szkołę lekcja religii może też pozytywnie wpływać na rozwój owocnego współżycia w społeczeństwie. Nauczanie religii w szkole stanowić będzie zawsze wielką wartość dla szkoły, społeczeństwa i Kościoła¹³.

Podobnie konieczne jest też podkreślanie walorów kulturowych, o czym była mowa wyżej, z kształtowaniem świadomości ucznia, że wiadomości zdobywane na lekcji religii mają wielkie znaczenie dla ogólnego wykształcenia człowieka. Bez znajomości Ewangelii i historii chrześcijaństwa nie może być mowy o zrozumieniu historii i kultury naszej Ojczyzny i w ogóle Europy. Nie tak dawno prezydent Francji Mitterand z ubolewaniem wyrażał się o brakach podstawowego wykształcenia religijnego swojego społeczeństwa, o słabym poziomie znajomości chrześcijańskich korzeni, z którymi kulturowo związany jest naród francuski.

Także i u nas świadomość naszego społeczeństwa w sprawach religijnych, jak wskazują ankiety socjologiczne, nie jest zbyt pocieszająca. Dlatego trzeba tu jeszcze raz z pełną konsekwencją wskazać na wielkie szanse szkolnej lekcji religii, jak żadnego innego przedmiotu, w przewyciężaniu różnych negatywnych tendencji. Oczywiście wymaga to wyjątkowego zaangażowania, współodpowiedzialności i szukania ciągle nowych możliwości w realizacji celów i zadań szkolnej lekcji religii.

Za tym wszystkim kryje się przede wszystkim etyczny aspekt, który w sposób wewnętrzny i konstytutywny złączony jest z nauczaniem religii i posiada szczególną wagę w nowoczesnym społeczeństwie.

IV. KATECHEZA SZKOLNA W WYMIARZE EKLEZJALNYM STANOWISKO MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

Na początku naszych rozważań wskazaliśmy na wieloaspektowy charakter nauczania religijnego. Obok partykularnego czyli środowiskowego aspektu, powie-

¹² F. Weidmann, *Didaktik des Religionsunterrichts*, Donauwörth 1979, s. 38—39.

¹³ Johannes Joachim Degenhart, *Entwicklungsperspektiven des Religionsunterrichts für die 90er Jahre*, *Katechetische Blätter* 7—8 (1989), s. 528—540; Także: U. Hemei, *Der Religionsunterricht als Beitrag zur Humanisierung der Schule, Schulinformationen*. Paderborn, 19. Jahrgang, Januar 1989, s. 1—6, F.W. Niehl, *Was ist uns der Religionsunterricht wert?*, *Katechetische Blätter* 3 (1989), s. 215—217.

dzieliśmy, że istotne jest tu wskazanie na aspekt uniwersalny tegoż nauczania i tym samym odniesienie się do powszechnej nauki Kościoła. Dlatego w dalszym ciągu naszych refleksji postaramy się zgłębić i uzasadnić wyżej zaprezentowane zagadnienie, właśnie z punktu widzenia Magisterium Kościoła.

W samym wstępie tegoż opracowania autor w sposób zamierzony nawiązał najpierw ogólnie do nauki katechetycznej Kościoła, by na obecnym etapie, w kontekście całości rozważań, bardziej wyczerpująco przedstawić wartości uzasadniające katechezę szkolną w świetle oficjalnych wypowiedzi Kościoła.

Należy zaznaczyć, że już w samej nauce Soboru Watykańskiego II widać wyraźne ślady uzasadniające nauczanie religii w szkole. Sobór położył głęboki nacisk na wychowanie chrześcijańskie, które zostało wzbogacone nową treścią. Wszystkie wysiłki soboru w tym kierunku przeniknięte były troską o odczytywanie znaków czasu, które winny wytyczać drogę myśli i działalności pasterskiej Kościoła. W „Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim” Kościół w szczególności sposób poświęca wiele uwagi szkole.

Między wszystkimi środkami wychowania szczególne znaczenie ma szkoła, która mocą swego posłannictwa kształtuje z wytrwałą troskliwością władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego, sprzyja dyspozycjom do wzajemnego zrozumienia się, (...) ponadto stanowi jakby pewne centrum, w którego wysiłkach i osiągnięciach powinny uczestniczyć równocześnie rodziny, nauczyciele, różnego rodzaju organizacje rozwijające życie kulturalne, obywatelskie, religijne, państwowe i cała społeczność ludzka¹⁴.

W tym kontekście sobór nie bez uzasadnienia położył duży nacisk na odpowiedzialność państwa w zakresie obowiązków i praw wychowania dzieci. Kościół odnosi się z szacunkiem do tych władz państwowych, które respektując pluralizm dzisiejszego społeczeństwa i należną wolność religijną, wspierają rodziny, aby wychowanie dzieci we wszystkich szkołach mogło być kontynuowane zgodnie z zasadami moralnymi i religijnymi tych rodzin¹⁵.

Dalej należy podkreślić, że obecność Kościoła w dziedzinie szkolnictwa zaznacza się przede wszystkim przez szkołę katolicką. Szkoła katolicka — mówi sobór — winna być ożywiona duchem wolności i miłości, ma dawać formację kulturalną i ludzką. Ponadto szkoła katolicka powinna kształtować dobrych obywateli i po apostołsku nastawionych chrześcijan. Ponieważ Kościół ma prawo do zakładania takich szkół, obowiązkiem rodziców jest korzystać z tych szkół. Sobór wyraźnie podkreśla, że rodzice zgodnie z sumieniem mają też prawo wyboru szkół dla swych dzieci. Mówiąc z kolei o odpowiedzialności za wychowanie, Kościół wyraźnie nawiązuje do tego zagadnienia w Dyrektorium Katechetycznym. W szkołach publicznych prowadzonych przez Kościół czy państwo powinni być dobierani wykładowcy religii, którzy odznaczają się uzdolnieniem, wiedzą i życiem duchowym. Dyrektorium Katechetyczne stwierdza: *Jest rzeczą bardzo pożądaną, ażeby w zakresie formacji istniała prawdziwa współpraca między różnymi rodzaja-*

¹⁴ GE 5.

¹⁵ GE 7.

*mi apostolskiego działania i katechezą, ponieważ — chociaż w różnym aspekcie — wykonują wspólne zadanie głoszenia chrześcijańskiego orędzia*¹⁶.

Powyższe refleksje rozwija jeszcze bardziej Ojciec Święty Paweł VI w innym dokumencie, a mianowicie w *Evangelii Nuntiandi* (1975). W tym także ważnym dokumencie swojego pontyfikatu Paweł VI nadaje wielkiego znaczenia pojęciu „ewangelizacja”. Dokonując charakterystyki Soboru Watykańskiego II, Ojciec Święty napisał, że jego postulaty można streścić w jednym zdaniu: *dokładać starań, żeby Kościół XX wieku stał się bardziej zdalny do głoszenia Ewangelii ludziom tego stulecia*¹⁷. Cały dorobek Soboru Watykańskiego II skoncentrowany jest na zagadnieniu ewangelizacji. Ewangelizacja jest bowiem podstawowym zadaniem i racją istnienia Kościoła. Bardzo mocno akcentuje Paweł VI, że jedną z form ewangelizacji jest nauczanie katechetyczne. *„Z nauki religii systematycznie wyłożonej niech w pierwszym rzędzie umysły dzieci i młodzieży zrozumieją rzeczy najważniejsze, żywy skarb prawdy, jaką Bóg chciał się z nami podzielić (...) Nikt nie zaprzeczy, że tę naukę należy podawać w tym celu, żeby kształtować obyczaje chrześcijańskie, a nie tylko po to, by pozostała tylko jakąś dekoracją rozumu*”¹⁸.

Jeśli nauczanie religijne jest jedną z form przepowiadania Słowa Bożego, to musi respektować te zasady, które dotyczą wszelkich form głoszenia Ewangelii. W szczególności trzeba pamiętać o tym, że domaga się ono elementu świadectwa. I w tym kontekście nabiera słuszności trafność stwierdzenia Pawła VI, że dziś słucha się nauczycieli, jeśli są świadkami¹⁹. Czyż nie można powyższych refleksji papieża Pawła VI odnieść do obecnie zmieniającej się sytuacji w naszym kraju? Zadaniem nas wszystkich winno być włączenie się i aktywne działanie na rzecz ewangelizacji innych. *„To jest dowodem prawdy, to jest probierzem ewangelizacji. Bo nie można pojąć, żeby ktoś przyjął słowo i poświęcił się Królestwu, a równocześnie nie stał się jego świadkiem i głosicielem*”²⁰. A jeśli znowu to wszystko odniesiemy do środowiska, jakim jest szkoła, to możliwości w niej nauczania religii mogą i powinny mieć charakter prawdziwej ewangelizacji. To zagadnienie uwzględnia bardzo wyraźnie konstytucja duszpasterska *Gaudium et Spes*. *Kościół jest przekonany, że w przygotowaniu drogi do Ewangelii może mu wielce różnymi sposobami pomagać świat, czy to poszczególni ludzie, czy też społeczność ludzka przez swoje uzdolnienia i przez swoją aktywność*”²¹.

Na temat wartości pozytywnych i możliwości, jakie niesie ze sobą szkoła dla katechez, wskazuje też w sposób bardzo jasny w swoim nauczaniu Ojciec Święty Jan Paweł II. W adhortacji o katechizacji *„Catechesi Tradendae* akcentuje Jan Paweł II w szczególny sposób obok rodziny i parafii rolę szkoły w możliwościach prowadzenia wychowania w wierze dzieci i młodzieży. *Kościół ma obowiązek uczynić w tej sprawie wszystko, co tylko może. Odnosi się to oczywiście przede wszystkim do szkoły katolickiej: czyż bowiem miałyby ona jeszcze prawo do tego*

¹⁶ Directorium Catechisticum Generale, Libreria Editrice Vaticana, 1971, Tekst polski, Kuria Biskupia Diecezji Łódzkiej 1973 (por: nr 115).

¹⁷ EN 2.

¹⁸ Tamże 44.

¹⁹ Tamże 41.

²⁰ Tamże 24.

²¹ GS 40.

swojego miana, gdyby odznaczała się nawet najwyższym poziomem wykształcenia w przedmiotach świeckich, a zasługiwała jednak z jakiegoś powodu na słuszną naganę za zaniedbanie lub wypaczenie formacji ściśle religijnej? I niech nikt nie mówi, że przekazuje się ją zawsze domyślnie lub pośrednio. Szczególną cechą i najgłębszą racją szkoły katolickiej — dla której też rodzice katoliccy powinni ją stawiać ponad inne — jest właśnie ta, że wychowanie religijne wprowadzane jest w całe przygotowanie wychowanków! Szkoły katolickie muszą szanować wolność sumienia — to znaczy wyrzec się wywierania na nie od zewnątrz nacisku fizycznego czy moralnego, zwłaszcza w odniesieniu do praktyk religijnych dzieci i młodzieży — mają jednak poważny obowiązek dawania formacji religijnej, dostosowanej do niejednokrotnie tak bardzo różnych warunków uczniów, i wpojenia im tego, że głos Boga wzywający do służenia Mu w duchu i prawdzie, zgodnie z jego przykazaniami i nakazami Kościoła, nie zmusza wprawdzie człowieka, niemniej jednak zobowiązuje jego sumienie.

Myślę równocześnie o tzw. szkole bezwyznaniowej i szkole publicznej. Pragnę gorąco, by w uznaniu najoczywistszego prawa ludzkiej osoby i prawa rodziny, w imię poszanowania powszechnej wolności religijnej, dozwolono wszystkim uczniom katolikom robić postępy w formacji duchowej przy pomocy nauczania religijnego, uzależnionego od Kościoła a udzielanego — w zależności od kraju — albo przez samą szkołę, albo na terenie szkoły, albo według uzgodnienia z władzami godzin nauki szkolnej, gdy katechizacja odbywa się tylko w parafii lub w jakimś innym ośrodku duszpasterskim. Również tam, gdzie zachodzą obiektywne trudności — na przykład, gdy uczniowie należą do różnych wyznań — słusne jest tak ułożyć rozkłady godzin, by katolicy mieli możliwość pogłębiać swoją wiarę i doświadczenie religijne pod kierunkiem odpowiednich nauczycieli kapłanów czy świeckich²².

W powyższym kontekście należy zaznaczyć, że Ojciec Święty Jan Paweł II bardzo mocno akcentuje w swoim nauczaniu rolę szkoły katolickiej. Na temat szkoły katolickiej, jak to zostało podkreślone wyżej, wypowiedział się już Sobór Watykański II w „Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim”. Można tu wskazać też na niezbywalne prawo Kościoła do katechezy. Pod kątem teologicznym patrząc na to zagadnienie — uczy Jan Paweł II — każdy ochrzczony, na zasadzie samego chrztu, ma niezaprzeczalne prawo otrzymywać od Kościoła naukę i wychowanie, które umożliwiają mu dojście do życia prawdziwie chrześcijańskiego. Natomiast gdy chodzi o prawa człowieka, to każda osoba ludzka ma prawo poszukiwania prawdy religijnej i swobodnego jej przyjmowania, to jest w sposób wolny od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to ze strony zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu ani też nie przeszkadzano mu w działaniu według jego sumienia. Dlatego to działalność katechetyczna winna mieć możliwość rozwijania się w sprzyjających warunkach — dotyczy to czasu, miejsca, korzystania ze środków społecznej informacji i odpowiednich pomocy — bez jakiegokolwiek dyskryminacji rodziców, osób katechizowanych lub samych katechetów²³. Jeżeli Kościół ma niezbywalne prawo do katechezy, to tym samym

²² CT 69.

²³ Tamże 14.

zrozumiałe zdaje się być stanowisko Kościoła w występowaniu przeciwko zagrożeniu praw katechetycznych. Kościół ma obowiązek czuwać i zawsze bronić tych praw, gdyż to łączy się ściśle z żywotnością Kościoła. Zadaniem Kościoła jest — jak już na samym wstępie naszych rozważań zostało zaznaczone — kształtowanie prawdziwych postaw chrześcijańskich. Jak uczy papież Jan Paweł II, *najcenniejszym darem, jaki Kościół może dać dzisiejszemu zagubionemu i niepoko- jem trawionemu światu, to ukształtować w nim chrześcijan, utwierdzonych w tym, co istotne i i radujących się w pokorze swą wiarą. Tego uczy ich właśnie katecheza i ona pierwsza dzięki temu się rozwija*²⁴.

W tym kontekście właśnie zadaniem Kościoła winno być dostosowywanie nauczania religijnego do zachodzących przemian społeczno-kulturowych. Szczególnie w obecnej chwili Kościół w Polsce powinien dokładać ciągłych starań, aby nauczanie religii w szkole stawało się prawdziwą katechezą. Nauczanie to ma prowadzić chrześcijan do pełnienia roli „światła” i „soli”, do dawania świadectwa Chrystusowi w dzisiejszym świecie²⁵.

Tego zadania nie może spełnić żaden inny przedmiot szkolny. Tylko na lekcji religii można w sposób pełny wyjść naprzeciw oczekiwaniom dzieci i młodzieży. Inaczej mówiąc, szkolna lekcja religii ma swoją głęboką motywację, ponieważ ujmuje ona cele i zadania w kontekście przygotowania wychowanków do życia we współczesnym świecie, kształtowania ludzi sumiennych, wolnych i odpowiedzialnych. Dlatego zarówno sprawą szkoły jak i Kościoła winno być szukanie właściwych rozwiązań w realizacji powyższych zadań i celów. Właśnie szkoła i Kościół mają tu specjalną misję do spełnienia i służebną funkcję w zaspokojeniu duchowych tęsknot młodych ludzi²⁶.

Jest to też jednocześnie wielka odpowiedzialność, jaka stoi przed szkołą i Kościołem. A odpowiedzialność ta jest tym większa, jeśli zważymy, że u większości młodych ludzi perspektywy indywidualne i społeczne widziane są na ogół pesymistycznie. Nowe zmiany kulturalno-polityczne, powstające ruchy społeczne winny stawać się bodźcami do wspólnych przedsięwzięć państwa i Kościoła na rzecz wychowania młodych pokoleń. Aczkolwiek rodzące się zmiany otwierają przed społeczeństwem wiele szans, to jednak równocześnie powstaje też wiele nowych obaw i trudności, które winny być tematem ciągłych rozważań odpowiedzialnych za procesy wychowawcze w naszej Ojczyźnie.

Reasumując dotychczasowe myśli, należy stwierdzić, że z punktu widzenia Kościoła nauczanie religii w szkole ma swoją głęboką motywację teologiczną. Z przedstawionych tekstów oficjalnych wypowiedzi Kościoła wypływa wniosek, że nauczania religijnego nie należy uważać za sprawę pojedynczych osób czy grup, ale za funkcję całego Kościoła. Prawo Kościoła do nauczania, o którym

²⁴ Tamże 61.

²⁵ Tamże 56, 57.

²⁶ Jan Heiner Schöneider, Der Traum von einer besseren Welt. Schule und Religionsunterricht im Dienst an den Hoffnungen junger Menschen, *Katechetische Blätter* 5 (1991), s. 306—315. Zob. Rudolf Englert, Plädoyer für religionspädagogische Pünktlichkeit, *Katechetische Blätter* 113 (1989), s. 159—169; Tenž, Glaubensgeschichte und Bildungsprozeß; Versuch einer religionspädagogischen Kairologie, Kösel-Verlag München 1985; Norbert Mette, Stufentheorien zur Glaubensentwicklung in der Diskussion, *Katechetische Blätter* 114 (1989), s. 123—132.

nadmienialiśmy wyżej, przeradza się w zobowiązanie. W tym kontekście wypada też rozumieć odpowiedzialność Kościoła, która ostatecznie wypływa z wnętrza wspólnoty Ludu Bożego i wyraża się we wspólnej trosce o przyszłość nauczania religijnego.

PODSUMOWANIE

Dokonując podsumowania całości rozważań, należy stwierdzić, że w toku stopniowo podejmowanych refleksji starano się skierować uwagę przede wszystkim na uzasadnienie nauczania religii w szkole, jak również wskazać na pozytywne wartości tegoż nauczania.

W świecie pluralistycznym, a takim staje się i nasze środowisko, stwierdziliśmy, że istnieje potrzeba otwierania się i korespondowania z duchem przemian współcześnie zachodzących.

Autor ma nadzieję, że treść zawarta w niniejszym opracowaniu pozwoli choć w pewnym stopniu może inaczej spojrzeć na sam problem ponownego wprowadzenia nauki religii do szkół, problem jakże jeszcze świeżo i gorąco dyskutowany, czasem z zafascynowaniem o dotychczasową katechizację parafialną. Jest też rzeczą zrozumiałą, że owo rozważanie nie rozwiąże wszystkich problemów, ale podjęta w nim refleksja powinna w pewnym sensie stawać się inspiracją do nowych przemyśleń i rozwiązań.

Aczkolwiek niniejsze opracowanie ma na ogół charakter teoretyczny, to jednak w wielu przypadkach starano się też wskazać z natury rzeczy i na elementy praktyczne. Zgodnie z zamierzeniem autora, co jest też jego nadzieją, powyższe rozważanie powinno nasunąć czytelnikowi pewnych odpowiedzi uzasadniających naukę religii w szkole. Autor ma też i inną nadzieję, a mianowicie, że w aspekcie powyższej refleksji równocześnie z większym zrozumieniem i odpowiedzialnością należałoby spojrzeć na przyszłość zagadnień wychowawczych. I w tym kontekście nasuwa się autorowi spontaniczna, ale chyba i trafna refleksja nawiązująca do wypowiedzi Włodzimierza Odojewskiego, w której zastanawia się on nad odnową wartości moralnych naszego społeczeństwa. Wiele jest do uregulowania spraw, jakie otrzymaliśmy w spadku po komunizmie.

Dlatego szkoła, a w niej w szczególny sposób nauka religii dzieci i młodzieży może stawać się jednym z pierwszoplanowych środowisk na rzecz tejże właśnie odnowy moralnej naszego społeczeństwa.

ŹRÓDŁA

- Gemeinsame Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland. Beschlüsse der Vollversammlung. Offizielle Gesamtausgabe I. Freiburg—Basel—Wien 1976. (Hier Beschluß „Religionsunterricht in der Schule“ und „Unsere Hoffnung“).
- Arbeitshilfen 66. Nachkonziliare Texte zu Katechese und Religionsunterricht, Hrsg.: Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz, Bonn 1. Mai 1989.

- M. Majewski, *Teologia katechezy*, Wrocław 1988.
- Józef Homerski/Franciszek Szulc, *W dwudziestolecie Soboru Watykańskiego II. Recepcja — doświadczenia — perspektywy*, Lublin 1987.
- Jürgen Werbick, *Glaube im Kontext. Prolegomena und Skizzen zu einer elementaren Theologie*, Zürich, Einsiedeln, Köln 1983.
- Norbert Mette, *Voraussetzungen christlicher Elementarerziehung. Vorbereitende Studien zu einer Religionspädagogik des Kleinkindalters*, Düsseldorf 1983.

SCHULE — EIN NATÜRLICHER PLATZ FÜR DIE KATECHESE

ZUSAMMENFASSUNG

Die oben durchgeführte Reflexion bezüglich der präsentierten Thematik zusammenfassend, muß betont werden, daß während der Darstellung dieser Sachverhalte vor allem auf die Begründung des Religionsunterrichts in der Schule hingewiesen wurde. Gleichzeitig wurde auch auf die positiven Werte dieses schulischen Religionsunterrichts aufmerksam gemacht.

Da die katechetische Unterweisung in Polen in einem totalitären System geschah, mußte sie zwangsläufig in einem geschlossenem Raum ihre Mission erfüllen, um ihre Identität nicht zu verlieren. So ist es verständlich, daß für die polnische Kirche die katechetische Unterweisung unter den Bedingungen des kommunistischen Systems erschwert war. Jetzt, wo die katechetische Unterweisung in Polen seit dem 1.9.1990 wieder in den Schulen stattfindet, und wo Polen nach der Wende zu einer pluralistischen Gesellschaft wird, sollte die Katechese doch auch offen sein für alles, was in der Kirche und der Welt geschieht, damit sie im Sozialisationsprozeß dem Katechisierten die Möglichkeit geben kann, bewußt und aktiv an der Katechese teilzunehmen. Vor allem in der neuesten Entwicklung des schulischen Unterrichts, die auch die polnische Katechese betrifft, sollte letztere für die Sozialisationsprozesse offener werden. Dabei wäre nicht nur die göttliche Dimension der Kirche zu betrachten, sondern genauso ihr soziologischer Aspekt zu begreifen, da sie ihre Mission in der Welt erfüllt.

Dieses entspricht auch dem II. Vatikanum, seit dem häufig von einer „Öffnung der Kirche zur Welt“ die Rede ist. Solche Auffassung wird bestimmte Auswirkungen auf die Weitergabe des Glaubens in der zukünftigen Katechese haben.